Tymek, Lekarstwo

Zabieram zabawki
te polepione kartki
po jednym z tych melanży
co skończy się
Zabieram zabawki
te polepione kartki
po jednym z tych melanży
co skończy się
Zabieram zabawki
te polepione kartki
po jednym z tych melanży
co skończy się

zapalmy jeszcze coś
zapalmy za tę błędy
którędy mam iść
kiedy droga nie tędy
zamykam oczy, lot
zamykam oczy, lot
i ufam w te kroki
jak ślepy
i skacze w tą otchłań
jak każdy krok leczy misją
otwieram mrok, który przeszywa na wskroś
choć jednych lekarstwem
Odmieniam swój los

mam lekarstwo na sen
mam lekarstwo na smutek
nie czuje żalu już
nie czuje, tylko frunę
mam lekarstwo na sen
mam lekarstwo na smutek
w ogień wchodzę gdy
nie mam już żadnych złudzeń
mam lekarstwo na sen
mam lekarstwo na smutek
nie czuje żalu już
nie czuje, tylko frunę
mam lekarstwo na sen
mam lekarstwo na smutek
w ogień wchodzę gdy
nie mam już żadnych złudzeń

nie mam już żadnych złudzeń
nie mam już żadnych złudzeń
nie mam już żadnych złudzeń